

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22  
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

## Hitler na czele gabinetu

### Teka spraw wewnętrznych w rękach narodowego socjalisty Strassera Papen ministrem spraw zagranicznych Rzeszy

#### Marsz na Berlin

BERLIN, 10.8. (PAT). W związku z obiegającymi od kilku dni alarmującymi pogłoskami o koncentracji oddziałów szturmowych i projektowanym marszu na Berlin, ze strony kół oficjalnych zapewniają, że wiadomości te są co najmniej przesadzone. Jak wyjaśnia komunikat urzędowy w ciągu ostatnich dwóch dni nie zdołano nigdzie stwierdzić koncentracji większych oddziałów i gdyby nawet istniały podobne plany, to policja i wojsko przygotowana jest na przedsięwzięcie odpowiednich zarządzeń. Komendant oddziałów szturmowych na Berlin i Brandenburgię Helldorf ogłasza do szturmów rozkaz domagając się przez strzegania bezwzględnej dyscypliny i unikania wszelkich aktów nielegalnych pod groźbą surowych kar. Helldorf zaprzecza wiadomości o koncentracji oddziałów szturmowych w okolicach Berlina, wyjaśniając, że są to tylko „wieczne wojskowo - sportowe połączone z pogotowiem alarmowym formacji”.

BERLIN, 10.8. (PAT) — Sady specjalne, według specjalnego dekretu, zostały wprowadzone w okręgach: Królewiec, Wrocław, Kilonia, Düsseldorf, Hamm i Elbląg.

#### Uzbrojona gwardja Hitlera

MONACHJUM, 10.8. (PAT) — Katolicka prasa bawarska donosi, że Hitler zwrócił się do władz bawarskich z wnioskiem o zezwolenie na noszenie broni dla jego gwardji przybocznej. Straż przyboczna Hitlera składa się z 15 specjalnie zaufanych bojówkarzy, którzy towarzyszą Hitlerowi we wszystkich jego podróżach i występach. Ponieważ dyrekcja policji w Monachjum odmówiła zezwolenia, bojówkarze udają się do Oldenburga, gdzie rząd składający się z niemiecko - narodowych i hitlerowców przyrzekł udzielić odpowiedniego zezwolenia.

MONACHJUM, 10.8. (PAT) — Sąd w Konstancji skazał szereg bojówkarzy narod. - socjalistycznych na karę więzienia 6 i 3 miesięcy za napad na czterech szeregowców Reichswehry, dokonany przez bojówkę w sile 30 ludzi, w nocy po wyborach.

#### Bomby i maszyny piekielne

BERLIN, 10 VIII. (PAT). — Dziś zostały rozplakowane na obszarze całej Rzeszy dekret i rozporządzenia w sprawie zwalczania terroru politycznego. Mimo to akty gwałtów nie ustają.

W Elblągu rzucono

BERLIN, 10 VIII. (PAT). — Przybył dziś do Berlina prezydent Hindenburg. Przed południem prezydent Hindenburg przyjął kanclerza Papena, upoważniając go do podjęcia pertraktacji w sprawie

#### REKONSTRUKCJI GABINETU.

Po południu odbyło się plenarne posiedzenie gabinetu. Uchodzi za pewne, że kanclerz Papen na zlecenie Hindenburga

#### ZWRÓCI SIĘ DO HITLERA

z propozycją udziału w konferencjach. Przedtem jeszcze mają się odbyć narady kanclerza z Jessem, Stegerwaldem i przywódcą niemiecko - narodowych Hugenbergiem.

Na temat przyszłego rządu krąży mnóstwo sprzecznych pogłosek. Narodowi socjaliści żądają teki kanclerza.

#### TEKĘ TĘ OBEJMIE HITLER.

W gabinecie Hitlera

#### NARODOWI SOCJALIŚCI OTRZYMALIBY DWIE TEKI:

ministerstwo spraw wewnętrznych, objąłby Strasser, MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH POZOSTAŁOBY W RĘKACH PAPENA. MIN. SCHLEICHER POZOSTAŁBY MINISTREM REICHSWEHRY.

Von Neurath objąłby z powrotem placówkę dyplomatyczną w Londynie, a v. Gayl odszedłby na stanowisko nadprezydenta Prus Wschodnich.

Należy zaznaczyć, że wobec obrania tej drogi zmiany rządu, PRZESILENIA WŁAŚCIWIE NIEMA

i gabinet Papena formalnie ulega jedynie rekonstrukcji.

Posiedzenie gabinetu trwało do godz. 20. Kanclerz Papen przyjął potem przywódcę niem. narodowych Hugenberg.

#### KONFERENCJA Z HITLEREM ODBEDZIE SIĘ PRAWDOPODOBNIE W PIĄTEK.

Hitler będzie prawdopodobnie przyjęty również przez prezydenta Hindenburga.

W kołach politycznych liczą się ze

#### ZGŁOSZENIEM PPZEZ PAPENA FORMALNEJ DYMISJI

jeszcze przed rozpoczęciem pertraktacji.

dwie bomby na dom wydawnictwa socjal - demokratycznego „Freie Presse“.

W gmachu tym mieszczą się biura partji i lokale wydawnictwa. Wybuch wyrządził duże szkody.

Jak przypuszczają zamach jest dziełem hitlerowców, przybyłych z Gdańska.

W Niborku

nastąpił

wybuch maszyny piekielnej pod gmachem Banku Rzeszy, nie wyrządząc większych szkód.

W Hełnie przed gmachem związków zawodowych znaleziono bombę, która nie wybuchła. Fachowcy stwierdzają, że

siła wybuchowa bomby była tak wielka, że mogła spowodować

zniszczenie połowy miasteczka. Pod Wrocławiem

w Reusendorfie

#### ostrzeliwano biura

urzędu gminnego, we Friedlandzie dom towarowy.

W Pentzig rzucono

granat do mieszkania przywódcy Reichsbanneru Altmana,

raniąc go ciężko.

W Zgorzelicach rzucono granat do miejscowej spółdzielni.

W Obersaltzburn

wybuchła maszyna piekielna w willi hr. Moltkego,

gdzie znajduje się siedziba miejscowej bojówki hitlerowskiej.

W miejscowości Erlangen

komuniści zaatakowali trzech żołnierzy Reichswehry i zranili ich.

W czasie interwencji policji do szło

do strzelaniny.

W Kolnigstaedten doszło również do burzliwych

starć między różnymi grupami politycznymi.

Podczas tego został

poraniony jeden z robotników.

W Holchhausen

zastzelono we własn. mieszkaniu 22-letniego reichsbannerowca.

W Berlinie i na prowincji policja dokonała szeregu aresztowań osobników, posiadających broń.

#### Bestjałski mord

dokonany przez hitlerowców

BERLIN, 10.8. (PAT) — Bestjałskiego mordu dokonała grupa hitlerowców w miejscowości Potemba w pow. Gliwickim na osobie 23-letniego Konrada Pieczuchy. Hitlerowcy podjechali pod dom Pieczuchy samochodem i wdarli się do mieszkania. Pastwili się nad Pieczuchą, bijąc go do krwi. Gdy Pieczucha wyrwał się z rąk napastników jeden z nich strzelił, kładąc go trupem na miejscu. Brata Pieczuchy napastnicy ciężko pobili. Policja aresztowała jednego z napastników.

#### Żydzi pobici przez bojówki gdańskie

GDĄSK, 10.8. (PAT) W sprawie ostatniego pobicia trzech żydów, z których dwóch było obywatelami polskimi, Jakóba Landaua i Abrama Weissberga oraz obywatela gdańskiego, Lejbe Fragera, komisarz Rzpłitej Polskiej w Gdańsku wystosował do senatu odpowiednie pismo. Zaznaczyć należy, że jest to już 6 wypadek atakowania żydów przez hitlerowskie bojówki w ciągu ostatnich tygodni.

## Pułk. Jasiński zabity

### w katastrofie samochodowej pod Krakowem

#### Żona szefa lotnictwa pułk. Rayskiego — ciężko ranna

KRAKÓW, 10 VIII. (PAT). — Dziś przed południem na granicy powiatów limanowskiego i nowosądeckiego dowódca 2-go pułku lotniczego

Stanisław Jasiński

chcąc wyminać jadący przed nim samochód, wiozący

pułk. Rayskiego

i jego żonę zaczął wozem o przydrożne drzewo, przy czym został

wyrzucony z auta i poniósł śmierć na miejscu.

Pułk. Rayski wyszedł z katastrofy bez szwanku, natomiast żona jego

odniosła ciężkie rany.

O katastrofie donoszą nam następujące szczegóły:

Na wirażu na terenie gminy Wysoka, pułk. Rayski, jadący samochodem z córką na przodzie chciał przepuścić samochód, którym jechał pułk. Jasiński z p. Rayską. Pułk. Jasiński nie zwolnił na tym wirażu, wskutek czego

samochód zarzucił, wpadł na słup telegraficzny i przewrócił się. Pułk. Jasiński został wyrzucony z samochodu na kamienie ponosząc śmierć na miejscu. Pani Rayska została przez samochód przygniecioną.

Pułk. Rayski przewiózł żonę swoim samochodem do szpitala w Nowym Sączu, następnie wrócił i zabrał zwłoki pułk. Jasińskiego. Jak się dowiadujemy, pani Rayska doznała

zgniecenia klatki piersiowej. Stan jej jest groźny, jednak nie budzi obaw.

\*\*\*

Zabity pułk. Jasiński liczył 39 lat. W listopadzie 1918 r. po rozpadnięciu się Austrii, gdzie pełnił służbę w awiacji, objął stanowisko szefa lotnictwa przy naczelnym dowództwie W. P. i organizował pierwsze kadry polskich sił napowietrznych. Po wojnie ukończył wyższą szkołę wojenną i został zastępcą szefa dep. lotnictwa. Od 3-ich lat pułk. Jasiński był dowódcą grupy lotniczej w Krakowie.

Ciężko ranna żona szefa lotnictwa p. Rayska jest znana w literaturze jako autorka i tłumaczka głównie dzieł Londona pod nazwiskiem Stanisława Kuszelewskiego. Szef lotnictwa pułk. Rayski bawił ostatnio na urlopie w Karpatach.

## Światowa konferencja ekonomiczna

Zasadniczo światowa konferencja ekonomiczna jest zdecydowana. Rząd Stanów Zjednoczonych zgodził się na wzięcie udziału nie tylko w konferencji, ale także w zebraniach przygotowawczych celem ustalenia daty i miejsca konferencji. W pierwszym rzędzie Londyn brany jest pod uwagę jako prawdopodobna siedziba konferencji.

Ale rząd Stanów Zjednoczonych z Hooverem na czele żąda wyłącznie z porządku dziennego konferencji sprawy reparacji, długów wojennych i taryf celnych. Rząd Stanów Zjednoczonych wyraża nadzieję, że konferencja będzie krokiem naprzód zarówno w kierunku polepszenia sytuacji gospodarczej świata, jak i w kierunku redukcji zbrojeń.

Przy całym realizmie Ameryki jest to polityka krótkowzroczna. Nie mówić na konferencji ekonomicznej o taryfach celnych jest chyba absurdem, jeżeli zważymy że od 1930 roku handel światowy zmniejszył się o połowę. Wszak istotnym celem jest znalezienie skutecznych środków zaradczych przeciw depresji gospodarczej i dlatego nie wolno zaniedbać zbadania każdego z tych środków. Jeżeli program konferencji ograniaczy się do rozważań nad kwestją monetarną, restrykcjami dewizowymi, spadkiem poziomu cen itp., to uchwały pozostaną teoretyczne, bo wszystkie te niedomagania są konsekwencją działania owych konkretnych okoliczności, o których Ameryka nie chce mówić. To też w Londynie powiada, że po eliminowaniu tych tematów pozostaje nam do omówienia „prohibicja, base-ball, pogoda, Maurice Chevalier i liga narodów”. A paryski „Journal Industriel” twierdzi że w tych warunkach eksperci wszystkich na rodów zapewne nie będą chcieli zebrać się w Londynie lub gdzieś indziej, by grać w bilard, wysłać widokówki swoim rodzinom i w kinematografach podziwiać postępy amerykańskich zbrojeń. Będą woli pozostać w domu.

Lecz Stany Zjednoczone mają swoje „enfant terrible”, w osobie senatora Idaho, p. Boraha, przewodniczącego komisji spraw zagranicznych senatu. W toku kampanji którą ostatnio prowadzi za skreślenie długów wojennych, p. Borah wygłosił odczyt na uniwersytecie w Minnesota, w którym z naciśnięciem stwierdził, że konferencja ekonomiczna, która nie rozwiązała zagadnień reparacji, długów wojennych i zbrojeń, byłaby skazana na niepowodzenie. Stany Zjednoczone powinny podjąć inicjatywę, bo nie mogą wyjść z obecnej depresji, jak tylko przez współpracę z innymi narodami. Rozwodząc się nad kwestją rozbrojenia senator Borah oświadczył, że skoro Europa gotowa jest zdjąć z bark swej ludności ciężar podatków pochodzących ze zbrojeń, Stany Zjednoczone są skłonne do anulowania długów wojennych.

„Te długi”, powiada, „nie są te tyszem. Niektórzy Amerykanie utrzymują, że jeżeli je skreślimy, my za wojnę zapłacimy. My płacimy obecnie za wojnę, to prawda i będziemy w dalszym ciągu płacić, aż Stany Zjednoczone zbankrutują”.

Dając obraz sytuacji rolniczej w Stanach Zjednoczonych Borah zauważył, że dopóki 70 milionów osób będzie głodnych, dopóty nie może być mowy o nadprodukcji a tylko o „podkonsumcji” i konkluduje:

„Dopóki eksport amerykański będzie się kurczył, dopóty ilość bezrobotnych będzie się zwiększała. W ciągu następnych sześciu miesięcy osiągniemy punkt krytyczny, co wywoła z naszej strony konieczność szybkiej akcji dla wyrwania korzeni naszych trudności: reparacje, długi wojenne i zbrojenie. A jeżeli o tem nie będziemy

# Czy Niemcom grozi rewolucja?

## Ani hitlerowcy, ani komuniści nie chwycą się środków gwałtownych

Leader niemieckiego centrum który według powszechnego mniemania, jest desygnowany na odegranie wybitnej roli w ukształtowaniu stosunków politycznych w Niemczech, wypowiedział się wobec sprawozdawcy „Excelsiora” ze swymi zapatrywaniami na przypuszczalny bieg najbliższych wypadków politycznych w Rzeszy, a w szczególności na możliwość współpracy Centrum z hitlerowcami, oraz na przyszłą taktykę hitlerowców i komunistów.

Prezydent Stegerwald — jest to „selfmademan” w całym tego słowa znaczeniu. Będąc w swojej młodości stolarzem, doszedł do stanowiska profesora ekonomii społecznej na uniwersytecie w Monachium, a następnie odegrał ważną rolę jako międzynarodowy sekretarz organizacji robotniczej partii chrześcijańsko-społecznej. W roku 1921 wszedł w skład gabinetu Brüninga jako minister opieki społecznej. Zasiadał również w ostatnim gabinecie Brüninga.

Na oświadczenie wysłannika „Excelsiora”, iż wita w nim przyszłego prezydenta rady ministrów, Stegerwald odpowiedział:

— Tak pan sądzi? Już od pięciu a nawet sześciu lat krąży o tem pogłoski, a dotychczas nie sprawdziły się one.

— W każdym razie — odparł sprawozdawca — w kołach politycznych Berlina panuje prze-

konanie, że jeżeli współpraca Centrum z hitlerowcami dojdzie do skutku, panu zostanie powierzony ster gabinetu.

— Na drodze do połączenia się tych dwóch partii — odparł przedstawiciel Centrum — następują bardzo wielkie trudności, tak, że nie można jeszcze twierdzić, że pakt ten zostanie zawarty. Niewątpliwie Centrum postawiłoby szereg warunków, bez przyjęcia których nie może być mowy o połączeniu katolików z partją swastyki. Przedewszystkiem musieliby hitlerowcy zrezygnować definitywnie z wszelkiej akcji przeciwkonstytucyjnej, jakkolwiek nie sądzę na ogół, aby obecnie zachodziło niebezpieczeństwo puczu z ich strony.

Niemna bowiem lepszego środka na umiarkowanie, jak przyjęcie na siebie odpowiedzialności za sprawowanie rządów.

I dlatego w tej chwili hitlerowcy znajdują się w dość trudnym położeniu. Zgadzać się na udział w rządzie, tracąc od razu te korzyści polityczne, które przynosi nieodpowiedzialna agitaacja. Przyjąwszy raz teki ministerjalne, zostaną od razu zmuszeni do uszanowania przepisów parlamentarnych na równi z przedstawicielami innych partii. Nie może się to obyć bez przyćmienia wobec wyborców tego promiennego nimbu, którym się otoczyli, dzięki dotychczasowemu krzykactwu i bez-

względności swoich wystąpień.

Bezwątpienia rokowania między centrum a hitlerowcami będą trwały przez dłuższy czas, zanim będzie można doprowadzić do pozytywnego rezultatu. Jesteśmy bowiem zdecydowani nie przyjąć żadnego wątpliwego kompromisu. Bez szczerego wyrzeczenia się hitlerowców do tychczasowych metod demagogicznych nie dojdzie do porozumienia.

— W kołach politycznych sądzą, że rola Hitlera jest obecnie niezwykle trudna, kiedy od agitacji musi przejść do wykonywania władzy. Czy będzie on umiał się nią posługiwać?

— Wśród ekstremistów prawicowych jak i lewicowych, zarówno hitlerowców jak i komunistów — oświadcza prez. Stegerwald — nie ma ani jednego prawdziwego męża stanu. Inteligencja polityczna Hitlera nie dorównywa jego wielkiemu talentowi oratorskiemu. Po rewolucji Spartakistów w roku 1918 socjalna demokracja mogła kierować sprawami państwa, ponieważ zdobyła doświadczenie polityczne w pracy w syndykatkach.

— Każdy musi dziś przeczekać Ebert był prawdziwym mężem stanu. Dzięki wytrwałej mądrości politycznej tego dawnego ministra ryńskiego Rzesza została uchroniona przed niebezpiecznymi wstrząsami socjalnymi. Ale Ebert opierał się na zwartej masie robotniczej, połączonej wspólnymi zasadami socjalnymi i dążącej do jednego celu. Natomiast armia hitlerowców składa się z rzykantów, rekrutujących się ze wszystkich obozów, którzy przystąpili do tego ruchu, z bardzo różnorodnych motywów.

Na wierność ich dla partii można liczyć tylko o tyle, o ile wierzyć będą, że ich przywódca zrealizuje swoje obietnice. Większość hitlerowców pragnie jak najszybszego nasycenia swych apetytów; nie chcą i nie mogą długo czekać — i nie zadowolnią się w swym niecierpliwym głodzie tylko pięknymi frazesami Hitlera.

Istotnie slyszalem z dobrego źródła, że od czasu wyborów niema dnia bez gwałtownych utareczek między Hitlerem, a jego pomocnikami. Nie mogą się pogodzić co do metod postępowania w obawie, iż armia ich przetrzezie się. Zwłaszcza Guebel i Strasser chcieliby rozpocząć od razu politykę czynu.

— Raz jeszcze podkreślam — odpowiedział Stegerwald, — że nie wierzę w możliwość puczu ze strony hitlerowców.

— A jak się pan zapatruje na ewentualność rozwiązania partii komunistycznych? Czy sądzi pan, iż z tej strony państwo niemieckie jest zagrożone?

— Mojem zdaniem, niebezpieczeństwo takie nie istnieje,

ponieważ dwie trzecie ludności robotniczej, zorganizowanej w syndykatkach nie podlega wpływom komunistów i raczej pragnie reform spokojnych, aniżeli nagłego przewrotu. Dlatego ani hitlerizm, ani komunizm nie pójdą drogą rewolucyjną. W każdym razie sądzę, że rozwiązanie partii komunistycznych chybiłoby celem. Prześladowanie, wręcz przeciwnie, powiększyłoby tylko atrakcyjność czerwonej ewangelji, przysparzając jej męczenników.

— Czy sądzi pan, panie prezydencie, że kanclerz v. Papen utrzyma się przy władzy?

— Nie sądzę — odparł prez. Stegerwald głosem stanowczym. — Ale sytuacja jest tak niepewna, że dziś jeszcze nie można powiedzieć nie pozytywnego i zapewne wyjaśnienie jej nastąpi dopiero za parę tygodni.

## Latem tak jak nigdy...

wymaga skóra szczególnie troskliwie pielęgnacji. Wydzielający się pod wpływem słońca i upału pot zmieszany z kurzem jest dla naskórka twarzy o tyle niebezpieczny, że zatyka pory, powoduje powstanie wargów, piegów, liszaj i innych nieczystości cery. Zaradzić temu jest bardzo łatwo: należy codziennie używać niezrównane mydło i krem Herba, jedynie te bowiem preparaty zawierają tak skutecznie

działające ekstrakty ziół leczniczych. Mydło Herba szybko i niezawodnie usuwa wszelkie nieczystości cery — jest ono specjalnie spreparowane dla wrażliwego naskórka twarzy. Krem Herba zaś stanowi idealne uzupełnienie tej pielęgnacji: odświeża i udelikatnia cerę, tworząc trwałą podkład pod puder na cały dzień. Do nabycia w drogeriach i perfumerjach już od Zł. 0,90.

dyskutowali i spraw tych nieuregulujemy, całe porozumienie monetarne będzie mogło być tylko przejściowe”.

Jak z powyższego widzimy senator Borah urabia opinię publiczną Stanów Zjednoczonych niezgodnie z życzeniami prezydenta Hoovera. Senator Borah uchodzi w pewnych sferach amerykańskich za oryginała, który często jest w złym humorze i reaguje skrajnie.

Opowiadają o nim następującą anegdotę: Prezydent Hoover powiedział pewnego razu do swoich wnuków:

„Bądźcie grzeczni, bo w piwnicach Białego Domu znajduje się dziki, straszny niedźwiedź, podobny do senatora Boraha, którego znacie. Pożera on małe dzieci, które nie są grzeczne”.

Podobno, jak twierdzą złośliwi, Towarzystwo Ochrony Zwierząt za reagowało na te słowa i zdecydowało wnieść skargę przeciw prezydentowi Hooverowi, który obraził amerykańskie niedźwiedzie, porównując je z senatorem Borahem.

Ale senator Borah jest jednym z niewielu amerykańskich mężów

Dr. S.

Upojne tango!  
Wytworny blues!  
Przepiękne  
piosenki!

w najnowszym obyczajowym obrazie FOXA

reżyserji  
CHANDLERA SPRAGUE

p. t.  
„Królowa  
dancingów”

z Lois Moran  
i Mac Clarke  
w rolach głównych.

Już dziś zapowiadamy  
serję najwybitniejszych  
arcydzieł filmowych,  
które się ukażą wkrótce  
na ekranie dźwiękowego kina  
„CAPITOL”

Express  
Szanghaju

Marlena Dietrich, Clive Brook,  
Anna May Wong.  
Reżyserja STERNBERGA

Godzina z Tobą  
JANETTE MAC DONALD  
MAURICE CHEVALIER  
Reżyserja E. LUBICZA

Dalszy ciąg repertuaru  
w następnym numerze!

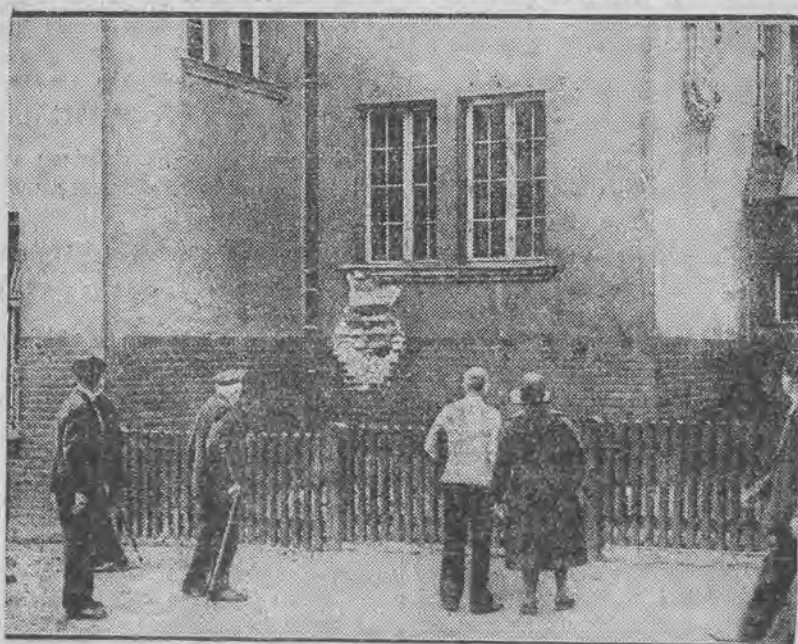


# DZIEŃ W ILUSTRACJI



## ZAMACHY BOMBOWE W NIEMCZECH

W Kilonji rzucono bombę na wielki dom towarowy Karstadta. Krzyżyk na naszej ilustracji wskazuje miejsce, w którym bomba eksplodowała. Na prawo widzimy ul. Długą w Brunświku, gdzie wybuch maszyny piekielnej sprawił, że wyleciały wszystkie szyby z okien.



**ZAMACH BOMBOWY**  
na gmach synagogi w Kilonji spowodował poważne uszkodzenie zewnętrznej ściany.



## DALSZY CIĄG AFERY KREUGERA

Dotychczasowy premier szwedzki Ekman (na prawo) otrzymał nagle dymisję od króla, gdy stało się wiadomem, że otrzymywał on od Kreugera pieniądze. Jego następcą mianowano ministra finansów, Hamrina (na lewo). —



## WALKA O SZTANDAR

Oto dramatyczny moment przymusowej ewakuacji obozu weteranów amerykańskich w Waszyngtonie. Policja zdobywa sztandar b. żołnierzy, którzy rozpaczliwie go bronią. Podczas tych zamieszek zabity został jeden weteran, a wielu zostało rannych.



## BOHATEROWIE PRZESTWORZY.

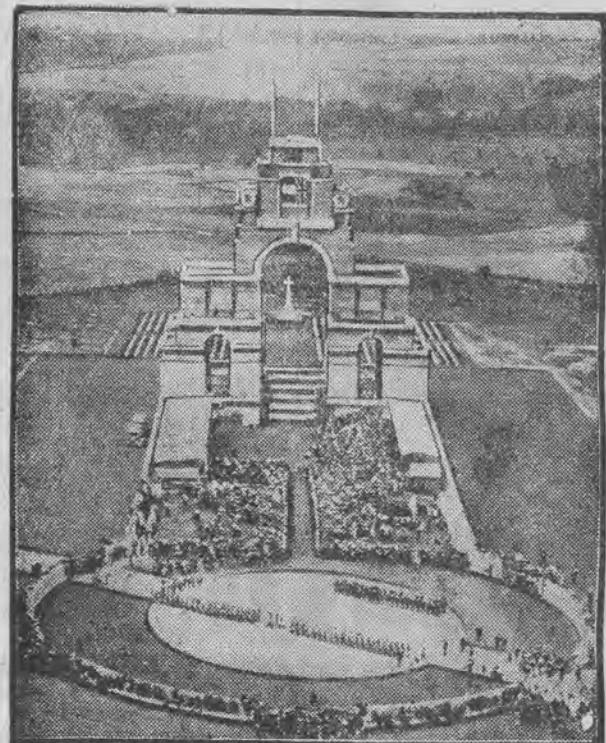
Angielskie małżeństwo lotnicze Bruce rozpoczęło nowy lot bez lądowania, obliczony na 30 dni. Samolot ma brać benzynę w powietrzu.



## WYWCZASY W KRYNICY.

W Krynicy bawi od kilku dni w celach kuracyjnych rabin „cudotwórca“ Halberstamm Benzyon z Trzebinia.

Na zdjęciu naszym widzimy rabina z jego „dworem“ w charakterystycznych strojach.



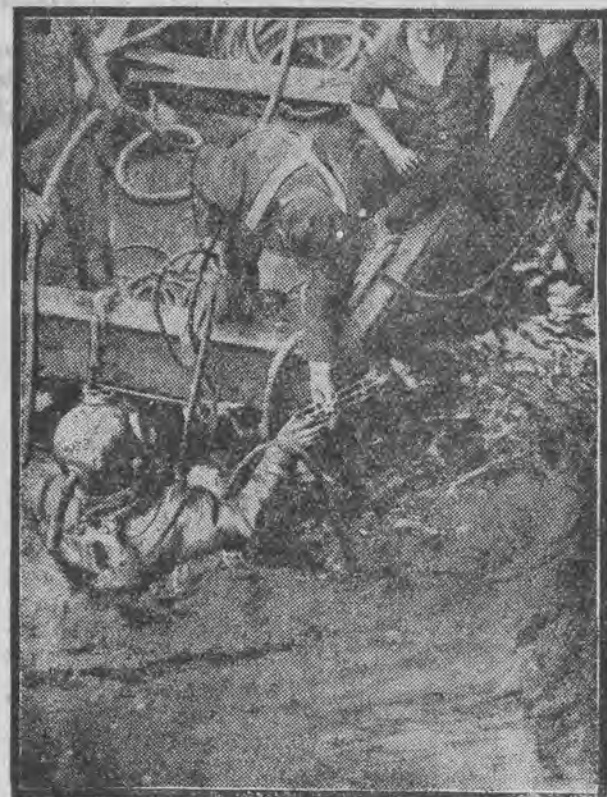
## ANGIELSKI POMNIK KU CZCI POLEGŁYCH

Którzy w liczbie 73 tysięcy oficerów i żołnierzy zginęli podczas wojny światowej, został obecnie uroczystie odsłonięty w miejscowości Thiepval w departamencie francuskim Somme.



## NA CZEŚĆ OFIAR „NIOBE“

odbyło się nabożeństwo żałobne w kościele garnizonowym w Berlinie. Na naszej ilustracji widzimy angielskich oficerów marynarki, opuszczających po nabożeństwie świątynię.



## PRACA NURKÓW

nad wydobyciem kadłuba żaglowca „Niobe“.

402. MOTKOWSKA  
**klisze 100**  
de  
Płan Gąsienic  
Cennik  
Prospektów  
Klasyfikacji  
Klasyfikacji  
Klasyfikacji  
Klasyfikacji

**Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych**



**Wiadomości bieżące**

**Obrona tytułów  
Nieprawne używanie ich  
będzie karane**

Od 1-go września wchodzi w życie prawo o wykroczeniach. Prawo to w jednym ze swoich artykułów przewiduje kary za używanie nieprzysługującego tytułu. W ten sposób panowie doktorzy, redaktorzy, specjaliści od mierzenia ulic i inni inżynierowie, którzy nie posiadają uprawnień do noszenia tytułów naukowych i zawodowych będą mogli być pociągani do odpowiedzialności.

W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie wyjaśniające tryb postępowania w podobnych wypadkach. Z wnioskami w sprawie ukarania będą występować zrzeczenia zawodowe.

**Fartuszek dla urzędników P. K. O.**

Kwestja obowiązkowego wprowadzenia fartuchów dla urzędników P. K. O., będąca zresztą przedmiotem polemiki prasowej, nie stanowi sedna rzeczy w tej sprawie, ile raczej kwestja znaków działów poumieszczeniach na tych fartuchach. Ona to wśród urzędników wywołała najsilniejsze rozgoryczenie.

Urzędniczek działu ubezpieczeń mają podobno na fartuchu inicjały D. U. P. K. O., czego się bardzo wstydzą. Jeszcze bardziej jednak wstydzą się urzędniczek wydziału czekowego, które mają podobno wyhaftowane na fartuchach W. C.

**Dodatkowa komisja poborowa**

Jutro, dnia 12 b. m. urzęduje od godziny 8-ej rano, w lokalu przy Al. Kościuszki 21, dodatkowa komisja poborowa dla poborowych rocznika 1911 i starszych, których nazwiska znajdują się w ewidencji P. K. U. Łódź — miasto 1, zamieszkałych na terenie 2, 3, 5, 8, 9, 11 komisariatu, którzy dotychczas nie stawiali przed komisją i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej. (p)

**W Grand-Hotelu strejk!  
Goście są jednak normalnie obsługiwani**

Jak wiadomo, od wtorku, od godziny 6-ej rano personel „Grand Hotelu“ porzucił pracę, w związku z zatargiem, wynikłym na tle projektowanej obniżki zarobków i redukcji personelu.

W ciągu dnia wczorajszego urzędzenia „Grand Hotelu“ czynne były normalnie, tak da lece, iż uruchomiono nawet pralnie mechaniczną, częściowo siłami z pośród personelu

**Umysłowo chora  
rzuciła się pod tramwaj**

Na ulicy Piotrkowskiej rzuciła się pod tramwaj linii nr. 10 zdążający do Widzewa, Chawa Rozenbaum, przybyła z Tomaszowa Maz. (Polna 14).

Na szczęście, motorowy zdołał wagon w porę zatrzymać. Desperatka doznała jedynie powierzchownych ran całego ciała.

Przybyły lekarz, po opatrzeniu, przewiózł ranną do szpitala miejskiego. Jak ustalono Rozenbaum jest chora umysłowo i na tem tle zamierzała popełnić samobójstwo.

**Rodzima mizerja**

**Polak zarabia przeciętnie 50 zł. miesięcznie**

Na łamach prasy wszystkich kierunków omawiana jest ostatnio statystyka, opracowana przez dr. Dederkę, w sprawie dochodu społecznego w Polsce.

W statystyce tej Polska umieszczona jest na 3-em miejscu... od końca.

Za nami idzie jeszcze tylko Brazylja i Indie.

Statystyka ta mówi, iż pojedynczy mieszkaniec Polski w oblicze-

niu przeciętnym zarabia rocznie 614 zł., z czego na ciężary publicznej zabierają mu 24,5 proc.

Istotnie cyfra ta wygląda nader smutno w porównaniu ze Stanami Zjednoczonymi, które figurują na pierwszym miejscu tabeli i gdzie dochód roczny poszczególnego mieszkańca wyraża się cyfrą 6.612 złotych.

Nawet Rumunja, nawet Litwa jest w tej statystyce przed nami.

I jakże się tu dziwić, że na tle

tej statystyki nabierają wyrazu statystyki z innych dziedzin.

A więc np. rzeźnicy ogłosili statystykę, z której wynika, że w roku odpowiednim dla statystyki dr. Dederki, a więc w r. 1928 mieszkaniec Polski spożywał rocznie przeciętnie 18,9 kg. mięsa, podczas gdy Niemcy w tym okresie spożywali 52,8 kg. angiely 70 kg. a duńczycy 72,2 kg. rocznie na każdego mieszkańca.

**Elektryczność do każdego sprzętu**

**Jeśli dbasz o zdrowie i wydajność pracy**

Zaopatrzyć się na upalne dni


**w wentylator biurkowy**

Koszt zużycia prądu w ciągu godziny wynosi 2 do 4 groszy

Sprzedaj wszelkich aparatów elektrycznych i radiowych zelektryfikowanych **na raty** i za gotówkę

**w Sklepie Elektrowni, Piotrkowska 115, telef. 134-42**

WSZELKIE POKAZY NIE OBOWIĄZUJĄ DO KUPNA.



**Łódź interwenjuje w Warszawie**

**w sprawie przejęcia egzekucji i zasiłków dla sezonowców**

Dzisiaj, w godzinach rannych, wyjeżdżają do Warszawy z ramienia magistratu m. Łodzi prezydent Ziemięcki i ławnik wydziału podatkowego, Ludwik Kuk. W związku z tem, jak również wobec urlopów w magistracie, normalne, czwartkowe posiedzenie magistratu w dniu dzisiejszym nie odbędzie się, a zwołane zostanie najprawdopodobniej na sobotę, dnia 13 b. m.

Wyjazd przedstawicieli Łodzi do Warszawy ma na celu wystąpienie z interwencją w dwóch sprawach, mających niezwykle doniosłe dla Łodzi znaczenie.

Przedewszystkiem chodzi tu o interwencję w ministerstwie pracy i opieki społecznej w kwestji usta-

lenia norm, pozwalających na uzyskanie przez robotników sezonowych prawa do zasiłków, bądź też — jeśliby ustalenie norm takich było niemożliwe — o uzyskanie środków na zatrudnienie sezonowców przez większą liczbę dni w tygodniu, w ten sposób bowiem sprawa uzyskania zasiłków zostałaby rozwiązana.

Sprawa druga ma dla ogółu mieszkańców Łodzi znaczenie jeszcze donioślejsze.

Jak wiadomo — z dniem 1 października r. b., w myśl odnośnych postanowień opracowanych przez ministerstwo skarbu, władze skarbowe przejąć mają od samorządu łódzkiego wszystkie czynności egzekucyjne.

Jeśli chodzi o samorzady małych miast, gdzie aparat administracyjny jest niewielki, przejęcie egzekucji przez państwo nie przyniesie zasadniczo żadnych szkód, a nawet dać może pewne korzyści, odciąży bowiem wydatki samorządu na utrzymywanie organów egzekucyjnych.

Natomiast samorząd łódzki dysponuje poprostu olbrzymim aparatem administracyjnym, ma dobrze rozbudowaną opiekę społeczną, wymagającą dużych sum pieniężnych, przeprowadza rokrocznie zakrojone na wielką skalę inwestycje, stale zatrudnia pewną liczbę robotników etc. etc.

W tych warunkach — odebranie

miastu prawa egzekwowania przypadających na jego rzecz należności równa się skazaniu na unicestwienie szeregu najkonieczniejszych agend.

P. prezydent Ziemięcki i ławnik Kuk wystąpią w dniu dzisiejszym w ministerstwie spraw wewnętrznych o odsunięcie terminu egzekucji miejskich przez władze skarbowe, a następnie uchylenia powyższych już w kwestji tej zarządzeń.

Przedstawiciele Łodzi, podczas konferencji w ministerstwie, przedstawią opinie sfer gospodarczych naszego miasta, które opowiadają się bezwzględnie za utrzymaniem prawa egzekucji przy organach samorządowych. (p)

**Harce szoferów  
Przechodzeń pod kołami auta**

Przed domem nr. 27 przy ul. Piotrkowskiej dostał się pod koła przejeżdżającego samochodu 46-let. tragarz Lejbuś Gerszt (Krzyżowa 1), doznając ogólnych obrażeń całego ciała.

Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pomocy, pozostawił go w stanie osłabionym w lokalu V komisariatu, gdzie sprawcy przejechania, szoferowi Zygmuntovi Urbanikowi sporządzono protokół. (p)

**Policja zrobiła swoje  
w sprawie „Polowania na ludzi“ w Rudzie Pabjanickiej**

W związku z notatką p. t. „Polowanie na ludzi“ zamieszczonej w „Głosie Porannym“ z dn. 7. VIII Nr. 217 otrzymujemy ze sfer miarodajnych następujące wyjaśnienie:

„Niegodnym jest z rzeczywistością, że organa policyjne w Rudzie Pabjanickiej odmówiły interwencji osobom, postrzelonym przez p. Arno Stefańskiego.

W istocie miały miejsce postrzelenia a mianowicie w dniu 16. VII postrzelony został Stanisław Michalak, w dniu 30. VII — Marjan

**„Hygiena języka“**

W Poznaniu zaczęło wychodzić czasopismo popularno-językowe (!) p. t. „Hygiena Mowy“.

Czasopismo to, jak oświadcza redakcja, jest poświęcone — „sprawie poprawności językowej, popieraniu czytelnictwa dobrej książki i dobrej prasy oraz poradnik dla młodych talentów literackich“.

W artykule wstępnym programowym m. in. czytamy:

„Frontowym i podstawowym charakterem naszego wydawnictwa będzie pieczołowanie (!) mowy rodzinnej, spychanej w dzisiejszych czasach grubego materializmu na szary koniec naszych życiowych zainteresowań“.

Ładna hygiena!

**Noene dyżury aptek**

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Pl. Kościelny 10); A. Charemzy (Pomorska 12); E. Müllera (Piotrkowska 46); M. Epszajna (Piotrkowska 225); Z. Gorczyckiego (Przejazd 59); G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

**Wkrótce!**

Wielki tryumf mówionego filmu...

Przemozny, sukces koncertowej gry aktorów, interesującego scenarjusza i świetnej reżyserji...

**Sledztwo**

**Wkrótce!**

**Miljon kilogramów mięsa  
spożyła Łódź w lipcu**

W ciągu miesiąca lipca ubito w rzeźniach łódzkich: miejskiej i bałuckiej, ogółem 18,740 sztuk zwierząt, z czego: 3,101 sztuk bydła rogatego, 5,660 cieląt i 9,151 sztuk trzody chlewnej, nadto zaś — 828 owiec, wagi ogólnej 966,090 kg. Bydła rogatego — 425,930 kg., cieląt — 146,378 kg., trzody chlewnej — 776,676 kg. i owiec — 18,106 kg.

W porównaniu z czerwcem, konsumpcja mięsa w Łodzi, w świetle danych ze wspomnianych rzeźni,

dość poważnie spadła.

Zaznaczyć należy, iż konsumpcja mięsa w Łodzi wyniosła więcej, aniżeli 966,090 kg., gdyż nie wzięto w obliczeniach pod uwagę rzeźni chojeńskiej, która wysyła również znaczne ilości mięsa do sklepów rzeźniczych w Łodzi, konkurując skutecznie z rzeźnią miejską i bałucką. Przyjąć zatem można, iż spożyto w Łodzi w ciągu miesiąca lipca r. b. ponad milion kilogramów. (p)



# Likwidacja prywatnej mennicy

## Dwaj włamywacze fabrykowali 5-złotowe i 50-groszowe monety

Falsyfikaty kolportowali na łódzkich rynkach

Od kilku tygodni władze policyjne zaobserwowały, że na terenie rynków: Leonhardta, Wodnego, Zielonego i Bałuckiego uwijają się kolporterzy fałszywych monet 5 - złotych i 50 - groszowych, którzy, kupując u chłopów przybyłych z okolicznych wsi na targ, puszczały w obieg falsyfikaty. Ostatnio kolporterzy przenieśli się również na ulice, gdzie wieśniacy, zatrzymując się i ukradkiem sprzedają przywiezione produkty. (Handel taki nie jest dozwolony na ulicy, a jedynie na targowisku).

Poszkodowani zwracali się licznymi zameldowaniami, podając przytem rysopis kolporterów.

Władze policyjne zarządziły obserwację poszczególnych punktów rynkowych. Obserwujący policjanci na Bałuckim Rynku zauważyli, że do wozu wieśniaka, przybyłego ze wsi Czerchów podszedł jakiś osobnik, który nabył kilka peczków marchwi i wręczył fałszywe 5 złotych.

Wieśniak spostrzegł się i zawezwał z powrotem odchodzących już we dwójkę kolporterów. W tym momencie wkroczyli wywiadowcy, którzy zatrzymali obu kolporterów i przeprowadzili przy nich rewizję osobistą. Zatrzymanymi okazali się notoryczni złodzieje, wielokrotnie karani za kradzież. Adam Bałdyga (Wrześnińska 60) i Stanisław Zieliński (Tepera 20). Znalezione przy nich po 2 monety 5-złotowe fałszywe oraz po 4 monety 50-groszowe również podrobione.

W mieszkaniach znaleziono u nich przybory do fałszowania monet, gipsowe formy, tygle, wálniki, sztance do wybijania

brzegów i napisów na rancie, stop metalowy i t. p.

Obaj fałszerze, nie dowierzając sobie wzajemnie, urządzili się w ten sposób, że każdy z nich przechowywał u siebie część potrzebnych do fabrykacji przedmiotów, poczem umawiali się u jednego z nich i wspólnie wyrabiali monety.

Ponadto znaleziono u nich kilkadziesiąt monet 5-złotowych oraz około 300 monet 50-groszowych.

Bałdygę i Zielińskiego aresztowano i osadzono w więzieniu do dyspozycji władz śled-

czych.

Badani zeznali, że kolportowali i fabrykowali tylko po kilkadziesiąt monet na najpotrzebniejsze wydatki, przyczem wydawali je w ten sposób, że na targu jeden kupował, drugi zaś odbierał zakupione rzeczy. Następnie zmieniali swe czynności, by nie wzbudzić podejrzeń dwukrotnem dochodzeniem do wozu.

Znalezione przedmioty skonfiskowano i dołączono do akt śledztwa, które prowadzone jest przeciw obu aresztowanym fałszerzom. (a)

### Helenów. Dziś, 8.30 Wielki Koncert symfoniczny BENEFIS ORKIESTRY

### Co usłyszymy dziś przez radio

- 12.45 Płyty gramofonowe.
- 15.35 Płyty gramofonowe.
- 16.40 „Puszeze polskie w dawnych wiekach” — wygi. p. Janusz Pstrokoński.
- 17.00 Koncert kameralny złożony z utworów Fr. Schuberta.
- 18.20 Muzyka lekka i taneczna.
- 19.00 Łódzka skrzynka pocztowa.
- 19.45 Komunikat izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.
- 20.00 Muzyka lekka.
- 21.20 Transmisja z Wilna słuchowiska pt. „Salon państwa Cielątkowskich” p-g. Wilkońskiego.
- 22.00 Muzyka taneczna.
- 22.40 Wiadomości sportowe.
- 22.50 Muzyka taneczna.

- AUDYCJE ZAGRANICZNE**
- Königswusterhausen (1635)
  - 20.00 Koncert (Uwertura „Flet czararowany” Mozarta, Muzyka do „Prometeusza” Beethovena, Serenada na smyczki Reznicka, „Taszo” Liszta).
  - Heilsberg (276)
  - 19.00 Trio fortepianowe F-dur Schumanna.

- Stuttgart (360)
- 19.30 Opera Wagnera „Tannhäuser”.
- Florence (501) i Rzym (441)
- 20.30 Opera Paesello „Piękna młynarka”.
- Oslo (1083)
- 20.30 Utwory Beethovena (Uwertura „Egmont”, Symfonia III, Dwa kontredansy)
- Budapeszt (550)
- 21.45 Recital fortepianowy (Wariacje Haydna, Sceny dziecięce Schumanna, Impromptu Szopena, Wieczory wiedeńskie Szuberta).

### TEATR I MUZYKA

**TEATR MIEJSKI**  
Arcywesola komedia muzyczna „Parnose” amerykańskiego pisarza Ch. Gotesfelda cieszy się olbrzymim powodzeniem, szczególnie akt trzeci urozmaicony pieśniami i tańcami jest żywo oklaskiwany przez publiczność.

**TEATR W PARKU STASZICA.**  
Mimo niezbyt pewnej pogody w dalszym ciągu gromadzą się tłumy łodzian w teatrze letnim w parku Staszica. Dziś w dalszym ciągu idzie wesola farsa „Awantura w raj” z Michałem Zniczem.

# Owocowe ciagutki o rzeźwiąjące

## SERVUS-PLUTOS w pud. po 20 groszy.

### Zniżka biletów kolejowych -- środkiem na zwiększenie liczby małżeństw

Wstępujący w związki małżeńskie korzystają we Włoszech z różnych ulg, a nawet przywilejów. Duce i rząd pragną przeciwdziałać zaznaczającemu się w ostatnich latach spadkowi liczby zawieranych małżeństw oraz urodzeń. A gdy o to chodzi — skarb państwa nie szczędzi prezentów w najrozsłabszej formie.

Ostatniemu najnowszemu posunięciu rządu włoskiego w tym kierunku było przyznanie młodym parom małżeńskim, udającym się w podróż poślubną, 80 proc. ulgi na biletach kolejowych do Rzymu. Za okazaniem właściwych dokumentów identyfikacyjnych, przyczem jako warunek figuruje, że podróż do Rzymu musi się odbyć nie później, niż w siedem dni po ślubie, otrzymują nowożeńcy bilety za 20 proc. ich istotnej ceny wraz z prawem powrotu do rodzinnych pieleszy — gratis. Pobyt w

Rzymie trwać może nie dłużej, niż dwa tygodnie.

Dla nowożeńców, którzy mieszkają stale w Rzymie i nie mogą korzystać z tego ułatwienia, mają być wprowadzone takie same zniżki na dystansie Rzym — Neapol lub Rzym — Wenecja.

Jaki będzie skutek realnego nowego zarządzenia — trudno przewidywać. Motywy, które skłoniły rząd do powyższego kroku, wyrażają się w cyfrach następująco: liczba nowozawartych małżeństw wyniosła w okresie pierwszych sześciu miesięcy tego roku — 125,976, wobec cyfry 151,750 małżeństw za ten sam okres w roku 1931. Liczba zaś urodzeń w tym samym czasie w roku bieżącym wyniosła 502,108 wobec 564,613 w r. 1931.

Oto czemu chce przeciwdziałać rząd Mussoliniego. Z jakim powodzeniem — pokaże przyszłość.

## POWIELANIE TEKSTÓW

W DOWOLNYCH ILOŚCIACH, WYKONYWUJE ULEPSZONEMI METODAMI, SZYBKO i TANIO



**BIURO „IRENIT”**  
PIOTRKOWSKA 89 Tel. 223-38

### Rezultaty wczorajszych wyścigów konnych

W gonitwie pierwszej Cri du Coeur pod j. Gibkiem pokonała Parisierin. Tot. zw. 12 zł.  
Gonitwę drugą z przeskodami wygrał Stabil pod j. Radomskim od Giaura. Tot. zw. 15 zł.  
W gonitwie trzeciej z płotkami Nostromo pod j. Raniewiczem zwyciężył Irish Orphan. Tot. zw. 15 zł., fr. 10 i 11 zł.  
Gonitwę czwartą wygrała Jasiołda pod j. Michalczykiem. Na drugim miejscu minęły celownik lew w lew Dagmara II i Jontek. Tot. zw. 18, fr. 12, 14, 12 zł.  
W gonitwie piątej dla dwulat-

ków Maraton II pod j. Michalczykiem zwyciężył Jarosława. Tot. zw. 38, fr. 16 i 13 zł.  
Gonitwę szóstą wyteżonym finiszem wygrała Karabela II pod j. Gibkiem od Czapl. Frida została na starcie. Tot. zw. 13, fr. 10 i 11 zł. Za Fridę zwrot stawek.  
Gonitwę ostatnią wygrał Lopek pod j. Rokiem od Cudem Cudów. Tot. zw. 20, fr. 11, 11.  
Z pośród typowanych przez „Głos Poranny” w siedmiu gonitwach 12 koni, 6 zajęło pierwsze miejsca, a pięć drugie.

I-szy Dźwiękowy Kino-teatr

# SPLENDID

Narutowicza 20.

**Dziś i dni następnych!**  
Wspaniały polski epos wojenny p. t.

# KRWAWY WSCHÓD

Reż. Jana Nowiny Przybylskiego.

Film, ilustrujący krwawe boje żołnierza polskiego z najeźdźcą o odwieczne polskie ziemie. — Hart ducha, męstwo, brawura i odwaga — poświęcenie i miłość, które wreszcie tryumfuja.

W rolach głównych: **Ola Obarska, Ema Szabrańska, Mieczysław Cybulski, Tadeusz Ordegg.**

Ceny miejsc niższe! Aparatura Western-Electric. Początek seansów: 4.30, 6, 8, 10.15 w.

Dźwiękowy Kino-Teatr

# „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Majestatycznie piękna i demoniczna

# GINA MANES „AWANTURNICA”

Reżyserji znakomitego Marka de Gastyne, w dalszych rolach głównych: **Simona Geneveis i Gabriel Gabrio.** — Tragiczny konflikt miłosny między ojcem a synem do wyuzdanej i przewrotnej kobiety. Groza i urok zaułków Marsylii.

Pocz. seansów w dni powsz. o g. 5, w soboty i niedz. o g. 2. Sala mechanicznie wentylowana i chłodzona. Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń

Dźwiękowe

# Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

**„ZABÓJSTWO W HOTELU” (ŚLEDZTWO)** Reż. Hamilton Mac Fadden.

Rewelacyjny film, odsłaniający straszną kartę z życia najwyższego towarzystwa Stanów Zjednoczonych. — Cud techniki filmowej. — W rol. gł. **Warner Oland i Sally Eilers.**

Pocz. o g. 4-ej

Dźwiękowy

# PALACE

Dziś i dni następnych!

Najpotężniejsze arcydzieło wszystkich czasów. — Nowe czeskie opracowanie dźwiękowe rewelacyjnego filmu według powieści **H. H. Ewersa** p. t.

# STUDENT Z PRAGI

W roli tytułowej w swej najwspanialszej kreacji **KONRAD VEIDT**

Początek seansów o godz 4-ej, w soboty, niedziele i święta o 12. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Na sezon letni ceny niższe. Aparatura dźwiękowa „Klangfilm”.



# Włamanie do Banku Polskiego

## świetnie zorganizowała banda słynnego Szpicbródki

Pamiętne włamanie do sklepu jubilera Jagodzińskiego przy ul. Nowy Świat w Warszawie i udaremniiony podchód do oddziału Banku Polskiego w Częstochowie, — znajdują wreszcie epilog sądowy.

Po długotrwałym i skomplikowanym śledztwie, urząd prokuratorski w Warszawie wniósł akt oskarżenia przeciw bandzie słynnego Szpicbródki, Stanisława Cichockiego.

Obszerny akt przedstawia okoliczności, wśród jakich banda kasiarzy dokonała, względnie usiłowała dokonać przestępstwa, oraz streszcza przebieg dochodzenia sądowego.

Zaiste, fantastyczna to opowieść. W styczniu 1930 r. rozpruto kasę

W SKLEPIE JUBILERA Jagodzińskiego. Ofiarą kradzieży padło 150.000 zł. Zrzurowany jubiler popełnił samobójstwo.

Długo policja nie mogła natrafić na ślad sprawców włamania. Aż wreszcie st. wywiadowca Generowicz otrzymał poufną wiadomość, że kradzieży dokonali znani urzędowni śledczemu kasiarze Adam Stempel, Waclaw Daszkiewicz, Julian Dylewski i Marjan Andrzejak.

Rewizja u Daszkiewicza wykryła zakopane w piwnicy blaszane pudełeczko, w którym znajdowała się część biżuterji Jagodzińskiego, wartości 15.000 zł.

Zbadany przez sędziego śledczego Waclaw Daszkiewicz przyznał się do winy i obciążył swemi zeznaniami Dylewskiego, Andrzejczaka oraz Stempla.

Rewizja dokonana u Eugenji Miszeckiej gdzie kasiarze wyznaczali sobie schadzki wykryła dalszą część biżuterji, zakopaną również w piwnicy.

W dniu 5 września 1930 r. zatrzymano w Sosnowcu ukrywającego się Adama Stempla, przy którym znaleziono adres niejakich Rzesistów

W RUDZIE PABJANICKIEJ Okazało się, że Stempel zamieszkiwał tam jakiś czas pod nazwiskiem Solskiego wraz ze swą kochanką Urbańską.

Urbańska wyjaśniła, że poznała domniemanego Solskiego w pocią-

gu. Występował wobec niej, jako bogaty obywatel ziemski. Podarował jej między innymi starą złotą monetę polską 50-złotową z 1819 r., zabytek numizmatyczny, taką właśnie monetę zrabowano u Jagodzińskiego.

Śledztwo postępowało naprzód i policji udało się wreszcie aresztować samego Cichockiego, nie na długo zresztą, bo wkrótce uciekł.

Zaledwie jednak

CICHOCKI

znalazł się pod kluczem, policja otrzymała anonim, donoszący, iż przygotowane jest włamanie do oddziału Banku Polskiego w Częstochowie.

Natychmiast przedsięwzięto wszystkie środki ostrożności. I cóż się okazało? Na pierwszym piętrze w domu Nr. 36 przy ul. Panny Marji znaleziono wybito otwór w murze przylegającym do mieszczącego się obok również na pierwszym piętrze, lokalu Banku Polskiego.

Mieszkanie, w którym wybito otwór było parę miesięcy wcześniej nabyte przez niejakiego Janiszewskiego. Nie znać w nim było pozornie żadnych robót:

TAPETA

świeżo założona, nowe meble.

Jednak, po dokładniejszej rewizji wykryto wewnątrz kanapy... gruz, w szafach zaś... narzędzia tlenowe do prucia stali.

Po oderwaniu tapety okazało się, że mur wybito jest w ten spo-

sób, iż od solaku Banku Polskiego dzieli go tylko grubość cegły!

Zrozumiano wówczas co oznaczał tajemniczy szkic, znaleziony przy Cichockim, a stanowiący dotąd zagadkę.

Szkic był zatytułowany:

„REGULOWANIE APARATU RA DJOWEGO CZTEROLAMPOWEGO”

Okazało się, że jest to schemat instalacji alarmowej systemu inż. Malickiego, zastosowanej przy skarbcach Banku Polskiego.

Ekspert orzekł, iż plan przedstawiał przeróbkę instalacji, celem jej unieszkodliwienia i to w ten sposób, że pozornie

APARAT ALARMOWY

przy sprawdzaniu mógłby działać bez zarzutu.

Przy Cichockim znaleziono blaszkę z instalacji, przerobioną już w sposób przystosowany do zdemonstrowania instalacji.

Dochodzenie ustaliło kontakt Cichockiego z pewnym eleganckim jegomościem, Janem Ignacym Rawicz - Weissem, który ze swej strony nawiązał bliższe stosunki z monterem instalacji alarmowych Banku Polskiego Władysławem Dąbrowskim. Za pośrednictwem Dąbrowskiego nabyto kompletną instalację alarmową z firmy inż. Machlickiego.

Ostatecznie

URZĄD PROKURATORSKI OSKARŻA

14 osób. Są to: Stanisław Cichocki, Marjan Brzeciński, Adam Stempel, Waclaw Daszkiewicz, Julian Dylewski, Marjan Andrzejczak, a ponadto Abel Grincweig, Henryk i Waclaw Majcherkiewicz, Jan Rawicz Weiss, Władysław Dąbrowski, Stanisław Szewczyk, Kazimierz Janiszewski i Nuta Woginiak.

Wszyscy oni oskarżeni są o udział w bandzie włamywaczy.

Pozatem Kazimierę Domańską i Eugenję Miwecką oskarżono o paserstwo.

Rozprawę główną wyznaczono w sądzie okręgowym na dzień 4 września.

Bronią adwokatów: Gelernter, Wielikowski, Przyjemski, Hofmokr-Ostrowski, Drobniewski i inni.

## Na wojennej kwaterze

### Koszmarny obraz rozbestwionej soldateski

W Paryżu ukazała się niedawno głośna książka księcia Jerzego Greciano. Książę jest rumunem, spokrewnionym z arystokracją hiszpańską i francuską i mieszka od wielu lat w Paryżu. We wspomnianej pracy swej skreślił on następujące zdarzenie z bruku lwowskiego w pierwszym roku wielkiej wojny.

W czasie wojny padał Lwów kilkakrotnie ofiarą rozmaitych wojsk okupacyjnych. Moja kuzynka Ludmiła, jakkolwiek jest córką generała, była żoną wychrzczonego żyda i posiadała we Lwowie piękną willę, otoczoną dużym ogrodem.

Gdy moskale wtargnęli do miasta, zarekwirowano w willi jej kwaterę dla 2 kapitanów artylerji. Kuzynkę ogarnął niebywały strach. W wyobraźni swej widziała willę w płomieniach, zaś ogród zupełnie zniszczony.

A jednak stało się inaczej. Oficerowie zajęli swą kwaterę i wyrazili życzenie poznania mej kuzynki. Ucałowali z uszanowaniem jej rękę i przepaszali, zapewniając, że w domu jej zatrzymają się tylko przez krótki czas. Wobec aż tak ugrzecznionego obejścia, czuła się Ludmiła uspokojoną i poczuła się do obowiązku zaproszenia oficerów na obiad. Początkowo za prośbienia nie przyjęli, ale Ludmiła obstawała przy swoim, a gdy ofi-

cerowie jeszcze ciągle się ociągali, przywołała swoją córkę, młodocianą piękność, zdradzającą rasowość swego ojca, a która studiowała w pierwszorzędnym instytucie wychowawczym.

Wreszcie oficerowie przyjęli zaproszenie. Skorzystali z bogatego i smacznego przyjęcia. Zapanował tak serdeczny nastrój, że nie obezszło się po obiedzie bez muzyki. Piękna córka śpiewała, zaś jeden z oficerów akompanjował jej pelen galanterji na fortepianie.

Zegar wybił dziesiątą. Starszy oficer podniósł się mówiąc:

— Już późno, madame, nie chcemy dłużej przeszkadzać i dziękujemy za mile przyjęcie.

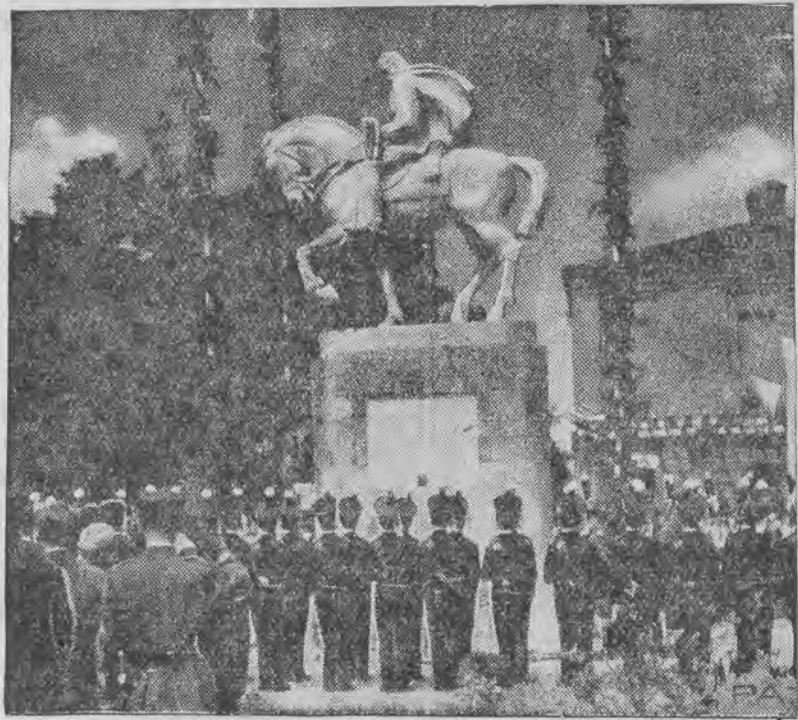
Ucałowali rękę kuzynki, a jeden z oficerów, zadzwoniwszy ostrogami, odniósł tonem nonszalanckim:

— Laskawa pani nie będzie się sprzeciwiała, aby jej córka spędziła z nami noc. Postaramy się już o to, by się dobrze bawiła.

— Jak? Co? — wybelkotała nie szczęśliwa, nie dając wiary swym uszom.

— Spodziewamy się — odpowiedział w grzecznym tonie starszy oficer, przykładając lufę rewolweru do czoła Ludmiły, — że pani, tak miła i gościnna dotychczas, nie zmusi nas do środków, których musielibyśmy żałować. Jutro rano zwrócimy jej córkę. Dobranoc madame!

## Odsłonięcie pomników marsz. Piłsudskiego i biskupa Bandurskiego



Dnia 7 b. m. odbyła się w Ostrowi Maz. uroczysta promocja 361 absolwentów szkoły podchorążych piechoty na podporuczników oraz odsłonięcie pomników: pana marszałka Józefa

Piłsudskiego i ś. p. biskupa Bandurskiego.

Pierwsza fotografia nasza przedstawia moment odsłonięcia imponującego pomnika marszałka Piłsudskiego. Pomnik ten wzniesiony na dziedzińcu

szkoły podchorążych piechoty jest dziełem art. rzeźb. Antoniego Miszewskiego, legionisty.

Na drugiej widzimy ufundowany przez podchorążych posąg natchnionego kapelana le-

gjonów ś. p. biskupa Bandurskiego. Posąg ten jest dziełem art. rzeźb. Durka.

Na trzeciej fotografii widzimy gen. Fabrycego, I-go wiceministra spraw wojskowych.

prezydenta Rzeczypospolitej w chwili promocji prymusa szkoły, podchorążego Włodzimierza Gulina, uderzając go, według rycerskiej tradycji, szablą po ramieniu.

## Zwycięstwa polskich wioślarzy

### Osady polskie w przedbiegach zajęły pierwsze miejsca

Specjalna służba olimpijska „Głosu Porannego“

#### Rekord polskiej czwórki

We wtorek ruszyli do walki nasi wioślarze. O godz. 8 rano czwórka ze sternikiem spotkała się ze Stanami Zjednoczonymi i Japonją.

Nie liczyliśmy tu na zwycięstwo, które od razu zakwalifikowałoby nas do finału. Zbyt silna była konkurencja, zwłaszcza czwórka amerykańska. Ale liczyliśmy na wyścig pocieszenia, z którego do finału wejdą po dwie zwycięskie osady z pośród pokonanych w przedbiegach.

W tymczasem odnieśliśmy jeden ze wspaniałych sukcesów, bowiem

nasza osada czwórkowa w składzie: Urban, Kobyliński, Braun, Słazak oraz przy sterze Skolimowski

pobiła na głowę faworytów olimpijskich,

Stany Zjednoczone, Francję i Japonję w doskonałym czasie 7:04,2 s. Druga przybyła drużyna USA. w czasie 7:06,6 s.

Czas polskiej osady jest rekordowy.

W drugim przedbiegu w tej konkurencji

zwyciężyła osada Włoch w czasie gorszym nieco od używanego przez naszych wioślarzy, a mianowicie 7:06 s. przed Niemcami, Nową Zelandją i Brazylią.

Do doskonała forma czwórki pol-

skiej wzbudziła wielki podziw wśród zebranej publiczności. Do finału zakwalifikowały się już drużyny:

Polski, Stanów Zjednoczonych, Włoch i Niemiec.

Do nich dodają jeszcze dwie zwycięskie osady pokonane w przedbiegach.

#### Mikołajczyk, Budzyński wygrali

W przedbiegach dwójek bez sternika startowaliśmy w bardzo silnej konkurencji, ze Stanami Zjednoczonymi i Francją. W drugiej eliminacji wzięły udział Holandia, Anglja i Nowa Zelandja, przyczem po dwie najlepsze osady z każdego przedbiegu wchodziły do finału. Ażeby zbyt wcześnie nie skończyć swej kariery musieliśmy pobić francuzów, albo faworytów — Stany Zjednoczone.

Jednak i tu nasi wioślarze, wykazując pierwszorzędną formę, sprawili nielada niespodziankę, wywołując ogólne zdumienie i podziw dla swych umiejętności.

W przedbiegu swym odnieśli wspaniałe zwycięstwo, przybywając pierwsi w czasie 7:53,4 s., nie oddając ani na chwilę prowadzenia. Na drugim miejscu przyszła osada Francji o pół łodzi, czas 7:54,6 s., wreszcie osada amerykańska, początkowo jako druga, przegrała na finiszu do Francji o trzy długości.

Po tych wysiłkach polacy odchodzą za 100-procentowych faworytów w finałowych spotkaniach. Polacy startowali w składzie: Mikołajczyk, Budzyński.

Drugi przedbieg był znacznie ostrzejszy. Jasnym się staje, że w finale najgroźniejszymi przeciwnikami będzie Anglja i Nowa Zelandja.

Trzecie miejsce zajęła osada Holandji lecz miała ona lepszy czas od dwójki polskiej 7:51,8 sek.

#### Skandal na meczu wafelpolo

W dalszych spotkaniach w piłkę wodną ogólną sensację wzbudziło walne zwycięstwo z wynikiem rekordowym drużyny Węgier nad Japonją 18:0 (10:0). Węgrzy zdobywali bramki kiedy i jak chcieli, dążąc do najwyższego cyfrowo zwycięstwa, pragnąc mieć najlepszy stosunek bramek.

Z powodu skandalicznego zachowania się drużyny Brazylii na meczu z Niemcami, w którym to bramkarz brazylijski rzucił się na sędziego, postanowiono zdyskwalifikować całą drużynę

i nie dopuścić jej do dalszych gier a trzech graczy zawieszono dożywotnie.

Niemcy, którzy poważnie liczyli na możliwość powtórzenia swego sukcesu z Amsterdamu, z trudem zdołali zremisować z drużyną USA. w stosunku 4:4. To też chociaż obecnie na czelnie tabeli nadal kroczy drużyna amerykańska,

najwięcej szans na tytuł mistrza olimpijskiego posiadają węgry, którzy nie stracili ani jednego punktu.

Tabela rozgrywek jest następująca:

1. U. S. A.	5	3	20:5
2. Węgry	4	2	24:2
3. Niemcy	3	3	13:13
4. Japonja	—	2	0:28

#### Pierwsze wyniki w boksie

Pierwsze spotkania w zawodach bokserskich dały następujące rezultaty: w wadze muszej włoch Rodrige zwyciężył Graya (Filipiny), Spannagel (Niemcy) pokonał Trillo (Argentyna), Enekes (Węgry) pokonał Fayana

(Francja) i Solica (USA.) wygrał do Callura (Kanada).

W wadze półśredniej: Campe (Niemcy) wygrał do Hirabayashi (Japonja), Fabroni (Włochy) pokonał Thomasa (N. Zelandja), Mancink (Kanada) wygrał do Alberga (Finlandja).

#### Tryumf żółtej rasy

Pozatem odbyły się półfinały w pływaniu na 400 mtr. stylem dowolnym dla panów.

Pierwszy półfinał wygrał Yokahama (Japonja) w czasie 4:51,4 s. przed Tarisem (Francja), Oyokotą (Japonja).

Drugi półfinał dał zwycięstwo Crabbe (USA.) w czasie 4:52,7 s. nad Subimoto (Japonja). A więc

do finału biegu tego zakwalifikowało się aż trzech japończyków.

W biegu na 100 mtr. dla pań pierwszy przedbieg wygrała Holm (USA.) w czasie 1:18,3 s., ustanawiając rekord światowy na tym dystansie;

II przedbieg Davies (Anglja) w czasie 1:22 i trzeci przedbieg hollenderka Braun 1:23,8 s.

#### H. Madison porzucą sport

Sensacją dnia ostatniego było oświadczenie mistrzyni znakomitej amerykańki Heleny Madison, iż po zakończeniu igrzysk olimpijskich wycofuje się ona z czynnego życia sportowego.

#### Indje mistrzem świata w hokeju

Turniej hokejowy, w którym biorą udział jedynie zespoły Indji, Japonji i Stanów Zjednoczonych, został już w drugim dniu rozgrywek właściwie rozstrzygnięty. Po wysokim zwycięstwie Indji w spotkaniu z Japonją (11:1), Japonja pokonała dziś reprezentację Stanów Zjednoczonych również w wysokim stosunku 9:2. Tem samym Indje mają zapewniony złoty medal. Japonja zaś srebrny.

#### Punktacja olimpijska

Po uwzględnieniu wczorajszych wyników w zawodach pływackich, gimnastycznych, szermierczych i żeglarskich, nieoficjalna kwalifikacja olimpijska, oparta na liczbie zdobytych medali złotych, srebrnych i brązowych (bez uwzględnienia konkursu sztuki) przedstawia się następująco:

Stany Zjednoczone 117 pkt., Włochy 43, Finlandja 40, Szwecja 31, Francja 30, Niemcy 22, Anglja 21, Japonja 17, Kanada 16, Węgry 13, Austrja 8, Czechosłowacja 8, Polska 7, Holandja 7, Australja 7, Islandja 6, Danja 5, Argentyna 3, Lotwa 2, Szwajcaria 2, Filipiny 1, Południowa Afryka 1.

#### Co dziś będzie na olimpiadzie

Czwartek, 11 sierpnia: jazda konna, gimnastyka, wioślarstwo, boks, zawody strzeleckie z pistoletu, przedbiegi wyścigu pływackiego 400 m. st. dow. pań, przedbiegi wyścigu pływackiego 1500 m. st. dow., jazda konna, żeglarstwo, drużynowe zawody szablowe, wioślarstwo, hokej, przedbieg wyścigu pływackiego 1500 m. st. dow., przedbiegi wyścigu pływackiego 200 m. st. klas., przedbiegi wyścigu pływackiego na wznak 100 m., piłka wodna.

#### Karykatury olimpijskie



Peltzer miał za duże buty.

#### ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: sznuce ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparaty własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna  
**Józef Rosenberg**  
Kilińskiego 112.

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 3 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.



#### Pięciobój dla kobiet o mistrzostwo okręgu

Pięciobój dla kobiet o mistrzostwo okręgu odbędzie się w niedzielę 15 b. m. na boisku Kruszcendera w Pabjanicach.

W roku bieżącym weźmie udział znaczna ilość zawodniczek z Janowską (KE), Kwaśniewską (LKS), Kłuczyńską (KE) i Materską (Zj.). Najwięcej szans na zdobycie mistrzostwa posiada wszechstronna lekkoatletka z Pabjanic — Janowska.

#### Dzisiaj mecz

Ł.K.S. Ib — Widzew

W dniu dzisiejszym odbędzie się na boisku ŁKS przy ul. Unji o godzinie 17,30 mecz o mistrzostwo klasy A między ŁKS Ib. a Widzewem. Mecz przelożony z 24 lipca z powodu wyjazdu Widzewa do Wilna zapowiada się ciekawie, gdyż obie drużyny pretendują do drugiego miejsca w tabeli.

#### Skład teamu Turyści—Hakoah przeciwko Atilli

Drużyna kombinowana Turyści Hakoah, która wystąpi w niedzielę przeciwko węgierskiej Atilli, będzie następująca: bramka — Rappoport, obrona — Filar (H), Kirschbaum (T), pomoc — Cygler (H), Kahan (H), Chojnacki (T), atak — Michalski (T), Segal (H), Klimczak (T), Löby (H) i Frankus (T). Rezerwowie: Durka, Nykiel, Szule (Turyści), i Młynarski (H). W składzie tym są jeszcze możliwe po meczu sobotnim o mistrzostwo Turyści — Hakoah nieznaczne zmiany. Na pozycji lewego łącznika wystąpi po raz pierwszy w Łodzi b. internacjonal węgierski Löby.

Atilla, w przeciwieństwie do drużyn zagranicznych, bawiących w bieżącym sezonie poprzednio w Polsce, oszczędza swych graczy i by ich nie przemęczyć, rozgrywa mecze z dużymi przerwami.



